Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 6/2008 • Katowice, 6 lutego 2008 r.

ISSN 1732-3940

Karczma Regionu zakończyła sezon

To już tradycja, że w lutym, na zakończeniu sezonu karczm i biesiad piwnych, ostatnią z takich imprez organizuje Region Śląsko-Dąbrowski. To podziękowanie przede wszystkim dla wszystkich tych związkowców, którzy w minionym roku nie żałowali swojego wolnego czasu dla „Solidarności”.

Górnictwo walczy o bezpieczeństwo i pracowników

Na wyjazdowym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w Katowicach jej członkowie zapoznali się z wynikami kontroli Państwowej Inspekcji Pracy przestrzegania przepisów prawa pracy w górnictwie, a także z systemem przygotowania kadr dla tej branży.

Inicjatorem posiedzenia w Katowicach był szef Śląsko-Dąbrowskiej „S” Piotr Duda.

Czytaj na stronie 3

Zadziałała groźba strajku

Na pewno nie o takich podwyżkach marzyliśmy, ale w sytuacji, gdy po wielu negocjacyjnych bojach wywalczyliśmy podwyżki dla pracowników, którzy nie mieli ich otrzymać, to możemy mówić o małym sukcesie. Małymi krokami będziemy dążyć do tego, aby osiągnąć więcej. - powiedział TŚD Paweł Prohaska przewodniczący „S” w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka.

Czytaj na stronie 4

W NUMERZE:

Przymierze na rzecz wolnej niedzieli

- Niedziela jest dobrem publicznym i wartością kulturową - tak rozpoczyna się tekst Porozumienia „Przymierze na rzecz wolnej niedzieli” zawartego przez siedemnaście organizacji pozarządowych, chrześcijańskich oraz naukowców i polityków.

Dokument podpisany został 1 lutego w Warszawie podczas konferencji „Wygrajmy niedziele”.

Czytaj na stronie 5

KRÓTKO

30 stycznia (Warszawa). Związkowcy z "Solidarności" protestowali przed Hotelem Marriot przeciwko łamaniu tam praw pracowniczych, szykanowaniu związków zawodowych i nieprowadzeniu dialogu społecznego. - Tu się utrudnia działalność związków zawodowych, stąd wyrzucono przewodniczącego zakładowej komisji NSZZ "S" i nie ma jasnego regulaminu wynagrodzeń - mówił pod hotelem **Andrzej Kropiwnicki**, przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ "S". Związkowcy rozdawali ulotki ze zdjęciem hotelu i napisem: "Uwaga, zły pracodawca.

***

4 lutego (Gdańsk). Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" upoważniło Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty do wszczęcia i prowadzania sporu z ministrem edukacji narodowej. Przedmiotem sporu m. in. brak rozwiązań dotyczących wzrostu wynagrodzeń w oświacie, brak dialogu społecznego z partnerami społecznymi o strategii edukacji - bonie edukacyjnym, obowiązku szkolnym i przedszkolnym, zaniechanie rozwiązań systemowych umożliwiających nadzór i ewentualne egzekwowanie ustawowo określonych średnich wynagrodzeń na poszczególnych szczeblach awansu zawodowego oraz niepodjęcie przez rząd jakichkolwiek działań w celu wypracowania kompleksowych i satysfakcjonujących rozwiązań emerytalnych dla nauczycieli.

***

4 lutego (Warszawa). 800-złotowej podwyżki domaga się dla wszystkich pracowników Poczty Polskiej "Solidarność". Poza podwyżkami żądają m.in. zwiększenia liczby etatów oraz zmian struktury organizacyjnej firmy. Spotkanie władz Poczty Polskiej ze związkowcami zaplanowane jest na czwartek. - Nasze roszczenia uważamy za stosowne, gdyż Poczcie Polskiej zaczyna brakować pracowników eksploatacyjnych, takich jak listonosze, kierowcy, konwojenci - mówi **Wiesław Gutowski**, wiceprzewodniczący NSZZ "Solidarność". - Jeśli Poczta Polska nie będzie miała pracowników, to ciężko będzie nam przyciągnąć klientów - uzasadnia. Związkowcy z "Solidarności" chcieliby, by podwyżki objęły zwłaszcza pracowników eksploatacyjnych (około 45 tys. osób).

***

5 lutego (Katowice) Sąd Apelacyjny zdecydował, że emerytowany górnik z mysłowickiej kopalni "Wesoła" nie otrzyma wyrównania zarobków z kilku lat pracy. Wyrok jest prawomocny, przysługuje od niego jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Sprawa była rozpatrywana przed różnymi sądami od blisko 9 lat. We wtorek sąd ponownie uznał, że przepis, na który powoływał się górnik, nie może być podstawą roszczeń, natomiast jego zarobki były zgodne z innymi przepisami, w tym z PZUP w górnictwie. Sprawa miała wielkie znaczenie, bo z podobnymi roszczeniami wystąpiło wcześniej ok. 15 tys. górników, z których ok. 9 tys. złożyło pozwy do sądów. Około 7,5 tys. z nich zostało już oddalonych, umorzonych lub rozstrzygniętych na korzyść Katowickiego Holdingu Węglowego (KHW).

LICZBA TYGODNIA...

1,950 mln...

... tylu Polaków według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego przebywało na koniec 2006 r. na emigracji.

Większość czasowych emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE - w końcu 2006 r. było ich ok. 1 mln 550 tys. (najwięcej w Wielkiej Brytanii - ok. 580 tys. oraz w Niemczech - ok. 450 tys.).

W okresie naszego członkostwa w UE liczba ta się podwoiła. Pod koniec 2004 r. w krajach UE przebywało czasowo ok. 750 tys. mieszkańców naszego kraju; pod koniec 2005 r. już ok. 1.170 tys., a w 2006 r. liczba czasowych emigrantów zwiększyła się o kolejne 380 tys.

Szacunek ten uwzględnia także tych Polaków, którzy od dłuższego czasu przebywali poza granicami Polski, w tym w krajach UE, bez względu na ich status pobytu.

Natomiast wstępne szacunki wskazują, że liczba imigrantów przebywających w Polsce czasowo pod koniec 2006 r. wynosiła około 200 tys. Największą zbiorowość stanowią obywatele Ukrainy.

NAPISANO

Wyśrubowane pensje związkowców spadną

(www.onet.pl, 31 stycznia 2008 r.)

W szeregach Platformy Obywatelskiej topnieje tolerancja dla związkowych przepychanek. W klubie coraz głośniej mówi się o konieczności solidnych zmian w ustawie o związkach zawodowych. W pierwszej kolejności mają spaść, wyśrubowane często, pensje związkowych działaczy.

Jakie pomysły ma PO? Dziennik "Polska" zebrał niektóre z nich:

- Siedziby związków zawodowych mają być wyprowadzone poza zakłady pracy. - Związki miałyby się utrzymywać wyłącznie ze składek członkowskich. Liderzy straciliby profity ze związkowych etatów. Ich często wyśrubowane pensje z pewnością spadną.

- Minimalna liczba osób do założenia związku (teraz to 10) może wzrosnąć. Pojawia się wersja, że nawet do 20-30 osób. Trudniej byłoby więc założyć związek w niewielkiej firmie.

- Pracodawcy negocjowaliby swoje działania nie ze wszystkimi związkami, ale z reprezentacją pracowników. To ma ukrócić kłótnie między związkami z tej samej branży.

Nowelizacja ustawy o związkach znajdzie się w pakiecie ustaw, jakie wypracuje komisja "Przyjazne państwo". Szefuje jej poseł **Janusz Palikot**.

- Niektórzy związkowcy traktują obecną ustawę instrumentalnie. Łagodne przepisy pozwalają na radykalne zachowania wobec pracodawcy, a to nie służy gospodarce - tłumaczy potrzebę zmian **Grzegorz Dolniak**, wiceszef klubu parlamentarnego PO.

W sejmowych kuluarach krytycznie mówi się o wysokich zarobkach związkowych działaczy.

Senator **Tomasz Misiak**, szef komisji gospodarki w Senacie alarmuje, że najważniejsze to powstrzymać mnożące się w zakładach kolejne związki zawodowe. - Pracodawca ma związane ręce, musi z nimi konsultować nawet najdrobniejsze sprawy - uważa senator.

W samej tylko Poczcie Polskiej działa teraz około 200 organizacji związkowych. Niedawno zarząd musiał powołać pełnomocnika ds. kontaktów ze związkowcami. Wszystko dlatego, że związki żądały spotkań z prezesem Poczty w każdej, nawet najbardziej błahej sprawie.

Politycy Platformy przekonują, że dzięki zmianom w ustawie pozycja związków byłaby bardziej niezależna. Stałyby się reprezentantami nie pracowniczej elity, ale wszystkich zatrudnionych.

W szeregach związkowców zrozumienia dla tych argumentów nie widać. Według komentatorów sceny politycznej proponowane zmiany, mogą być pętlą na szyję rządu **Tuska**. Ale eksperci od rynku pracy przekonują, że takie ograniczenia dla związków zawodowych to konieczność, bo wygórowane roszczenia związków obniżają wydajność pracy.

Według ekonomistów, gdyby nie doszło do nowelizacji ustawy, wyjścia są dwa: albo rząd zamknie usta związkowcom, likwidując najbardziej nierentowne zakłady, albo zawrze długofalowe porozumienia na kilka lat. Ten drugi wariant wybrał rząd Irlandii pod koniec lat 80. - związkowcy zgodzili się na zamrożenie płac i ograniczenie wydatków socjalnych w zamian za niższe podatki. **Jeremi Mordasewicz**, szef Konfederacji Pracodawców Prywatnych "Lewiatan", widzi dla Polski jeszcze trzecią drogę: - Władze powinny negocjować podwyżki nie z konkretnymi związkami zawodowymi, ale z wyłonioną przez związki wszystkich branż reprezentacją - namawia. Ale to w naszym kraju jest chyba utopią.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Bytom

29 lutego w siedzibie biura odbyło się szkolenie ogólnozwiązkowe dla skarbników i komisji rewizyjnych z terenu Bytomia i Piekar Śląskich.

BT Katowice

30 stycznia w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej "S" zorganizowane zostało pierwsze stacjonarne szkolenie ogólnozwiązkowe. Wzięli w nim udział związkowcy z organizacji działających w obszarze biura.

BT Pszczyna

10 stycznia z inicjatywy pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czechowicach-Dziedzicach w placówce powstała Tymczasowa Organizacja Związkowa.

W ośrodku zatrudnionych jest 65 pracowników, z których przynależność związkową na razie zadeklarowało 15. 15 stycznia organizacja została zarejestrowana w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, a 29 stycznia w siedzibie pszczyńskiego BT przeprowadzono wybory władz Komisji. Przewodniczącą została **Krystyna Gwizdoń**.

Związkowcy podjęli uchwały o przystąpieniu do Regionalnej Sekcji Pomocy Społecznej i Sekcji Problemowej Miasta Czechowice-Dziedzice.

BT Tarnowskie Góry

Na obszarze działania tarnogórskiego BT powstały dwie nowe komisje zakładowe NSZZ "S": w Przedsiębiorstwie Instalacyjno-Montażowym "Zygfryd Kostoń" oraz w firmie "Atlas".

Kierownik BT **Zbyszek Klich** mówi, że w powiecie wzrosło zainteresowanie przynależnością związkową.

- Od początku nowego roku wydałem ponad 200 deklaracji związkowych - informuje.

BT Gliwice

22 stycznia odbyło się posiedzenie Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ "S" Gliwic i Powiatu Gliwickiego, podczas którego związkowcy omówili i przyjęli plan pracy na 2008 rok.

***

17 lutego o godz. 11. z inicjatywy KZ NSZZ "S" KWK "Pniówek" w kościele NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju odprawiona zostanie Msza św. za Ojczyznę.

29 stycznia w gliwickim BT pełnił dyżur specjalista ds. księgowości, który udzielał przedstawicielom komisji zakładowych bezpłatnych konsultacji z zakresu rozliczeń podatkowych z urzędami skarbowymi oraz prawidłowego prowadzenia księgowości związkowej.

O kolejnym terminie dyżuru specjalisty ds. księgowości organizacje związkowe poinformowane zostaną drogą faksową.

***

Przeprowadzone zostały wybory do Tymczasowej Komisji Zakładowej Urzędu Gminy Gierałtowice. Przewodniczącą została **Anna Gałązka**. Wybrano również władze TKZ Auto Robot System. Tam przewodniczącym został **Jacek Musiał**.

BT Zawiercie

Jeszcze w lutym związkowcy z "Solidarności" ZGM Zawiercie na walnym zebraniu wybierać będą nowego przewodniczącego komisji zakładowej. Pełniący dotychczas tę funkcję **Jacek Hąc** zrezygnował bowiem z pracy w zawierciańskiej "mieszkaniówce" i tym samym nie może już dalej kierować pracą zakładowej organizacji związkowej.

Jacek Hąc przewodniczącym ok. 30-osobowej komisji w ZKM Zawiercie został na początku 2005 roku. Szybko udało mu się nie tylko zaktywizować "mieszkaniowych" związkowców do walki o prawa pracownicze, ale także zintegrować ich grupę. Przykładowo podczas festynu z okazji 25-lecia "Solidarności" reprezentanci "S" ZKM Zawiercie w komplecie pojawili się… na rowerach. Nic zatem dziwnego, że po roku związkowe wybory wygrał w przysłowiowych cuglach. Był także elektorem wybierającym delegatów na ostatnie WZD Śląsko-Dąbrowskiej "S".

(zaw)

Pamięć o Władysławie Molęckim

Msze św. Gregorianki za ś.p. Władysława Molęckiego od przyjaciół ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" odprawione w parafii NMP Królowej Polski w Dąbrowie Górniczej, ul. Morcinka.

6 lutego 2008 r. – godz. 18.00
7 lutego 2008 r. – godz. 17.00
8 lutego 2008 r. – godz. 18.00
9 lutego 2008 r. – godz. 7.00
10 lutego 2008 r. – godz. 18.00
11 lutego 2008 r. – godz. 17.30
12 lutego 2008 r. – godz. 7.00
13 lutego 2008 r. – godz. 18.00
14 lutego 2008 r. – godz. 17.00
15 lutego 2008 r. – godz. 18.00
16 lutego 2008 r. – godz. 7.00
17 lutego 2008 r. – godz. 12.00
18 lutego 2008 r. – godz. 17.30
19 lutego 2008 r. – godz. 7.00
20 lutego 2008 r. – godz. 17.30
21 lutego 2008 r. – godz. 18.00
22 lutego 2008 r. – godz. 7.00
23 lutego 2008 r. – godz. 18.00
24 lutego 2008 r. – godz. 10.30
25 lutego 2008 r. – godz. 17.30
26 lutego 2008 r. – godz. 7.00
27 lutego 2008 r. – godz. 18.00
28 lutego 2008 r. – godz. 17.00
29 lutego 2008 r. – godz.7.00
1 marca 2008 r. – godz. 7.00
2 marca 2008 r. – godz. 10.30

Górnictwo walczy o bezpieczeństwo i pracowników

Na wyjazdowym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w Katowicach jej członkowie zapoznali się z wynikami kontroli Państwowej Inspekcji Pracy przestrzegania przepisów prawa pracy w górnictwie, a także z systemem przygotowania kadr dla tej branży.

Inicjatorem posiedzenia w Katowicach był szef Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda**, który od dwóch lat jest członkiem Rady. Obrady odbywały się w siedzibie Wyższego Urzędu Górniczego. Uczestniczyli w nich również szefowie przedsiębiorstw górniczych, związkowcy, samorządowcy, parlamentarzyści i naukowcy.

Od lewej Piotr Duda, Bożena Borys-Szopa, zastępca Głównego Inspektora Pracy Roman Giedrojć i prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald

Górnictwo od wieków jest branżą niebezpieczną i wypadkową. Niestety, w Polsce w ostatnich latach to zagrożenie narasta. Jak mówiła podczas obrad w Katowicach Główna Inspektor Pracy **Bożena Borys-Szopa**, powodem tego jest prowadzone coraz głębiej wydobycie, które prowadzi do pogorszenia warunków pracy i wzrostu zagrożeń. - Z zawodu odchodzą doświadczeni pracodawcy, w kształceniu górników jest kilkuletnia luka. A przecież od bardziej doświadczonych kolegów młodzi górnicy od zawsze uczyli się właściwych postaw. To właśnie braki kadrowe są główną przyczyną przekraczania limitu czasu pracy w górnictwie - informowała Główna Inspektor Pracy.

Skontrolowane bhp i Kodeks pracy

Potwierdzał to również w swoim wystąpieniu **Zbigniew Ryfka**, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Katowicach, który zaprezentował wyniki kontroli przeprowadzonych w latach 2006-2007 w górnictwie. Badane były nie tylko kwestie bezpieczeństwa, ale i przestrzeganie prawa pracy - czas pracy, wynagrodzenia urlopów. Efektem kontroli było wydanie 528 zaleceń dotyczących usunięcia nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Najpoważniejszym problemem w badanych firmach było łamanie unormowań dotyczących czasu pracy. - Nie były przestrzegane wręcz fundamentalne przepisy, np. zatrudniano pracowników w nadgodzinach na takich stanowiskach, na których absolutnie jest to niedozwolone. Od operatów maszyn górniczych wymagamy konkretnych predyspozycji psychicznych i fizycznych. Ale później jest tolerowana praca takiej osoby przez 20 godz. To zaprzeczenie wcześniejszych wymagań - zwracał uwagę Zbigniew Ryfka.

Jak mówił, w badanych przez inspekcję firmach okołogórniczych dochodziło do nagannych praktyk zatrudniania pod ziemią na podstawie umów cywilnoprawnych. Niestety, w 2006 r. dwie takie osoby uległy śmiertelnym wypadkom przy pracy. Okręgowy Inspektor Pracy zaapelował wówczas do szefów spółek węglowych o wyeliminowanie tego procederu. Po tragedii w kopalni "Halemba" takie przypadki nie zostały już odnotowane.

Częścią wyjazdowego posiedzenia Rady Ochrony Pracy w woj. śląskim była wizyta w Koksowni Przyjaźń

Podczas obrad w Katowicach Rada Ochrony Pracy jednogłośnie przyjęła plan pracy na rok 2008. Również bez głosu sprzeciwu Rada przyjęła stanowisko w sprawie bezpieczeństwa pracy w transporcie wewnątrzzakładowym, w szczególności przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym. - Co trzeci pracodawca używał wózków jezdniowych niespełniających wymagań określonych dyrektywami. Do wypadków doprowadzają też błędy człowieka w użytkowaniu wózków. Powoduje je zły dobór pracowników i nieprawidłowe szkolenie - omawiała stanowisko prof. **Danuta Koradecka** przedstawiając zalecania Rady, które powinny obniżyć poziom wypadkowości w transporcie wewnątrzzakładowym

Podczas obrad Rady zwracano uwagę, że do obniżenia bezpieczeństwa pracy w kopalniach dochodzi też wskutek wygrywania przetargów przez firmy, które oferują ceny najniższe, zwykle na granicy opłacalności. Prowadzi to w pierwszej kolejności do cięć właśnie w sferze bhp. Sytuację komplikują dodatkowo przestarzałe maszyny i urządzenia, często w bardzo złym stanie technicznym, zagrażającym bezpieczeństwu obsługujących ich pracowników. Niektóre z takich maszyn w ocenie inspektorów PIP nadawały się jedynie do złomowania.

W czasie obrad członkowie Rady Ochrony Pracy mogli też zapoznać się z systemem przygotowania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bhp. Podczas omawiania tego zagadnienia zwracano uwagę na częste przypadki dopuszczania do pracy osób bez stosownych uprawnień i prowadzenia szkoleń bhp przez nieuprawnione do tego podmioty. Podkreślano też negatywne skutki wstrzymania przyjęć do pracy w górnictwie. - Liczba pracowników dozoru i górników po 40 roku życia rośnie. Rośnie też luka pokoleniowa w branży i czas, w jakim młodzi górnicy przejmują od doświadczonych kolegów wiedzę - ostrzegał dr **Konrad Tausz** z Głównego Instytutu Górnictwa.

Wypadkowość w górnictwie kopalin podstawowych w latach 2003-2006 (źródło WUG)

rok	2003		2004		2005		2006	
	KWK*	Razem	KWK*	Razem	KWK*	Razem	KWK*	Razem
liczba wypadków ogółem	2420	3277	2242	2973	2116	2909	2320	3067
w tym: śmiertelnych	28	38	10	14	15	21	44	48
ciężkich	34	46	15	20	15	21	16	23
wskaźnik częstości wypadków	15,8	16,31	15,3	15,15	14,9	14,85	16,3	16,0

załoga własna + firmy usługowe

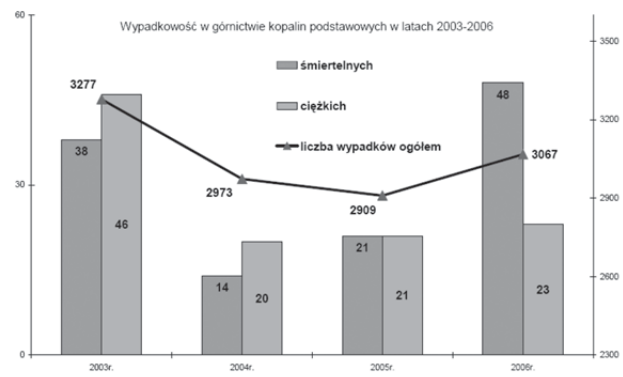

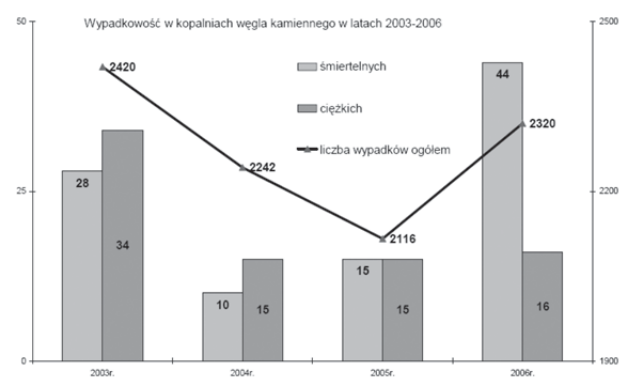

Nie ma dramatu

- Nie ma żadnego dramatu w górnictwie. - zapewniał prezes Kompanii Węglowej **Grzegorz Pawłaszek**. Mamy jedne z najlepszych statystyk bezpieczeństwa na świecie. Wiele zależy od stabilnej polityki wobec branży. Poprzednie programy zakładały zwolnienia, więc branża zwalniała. Ale tylko w tym roku przyjmiemy ponad 5 tys. osób. W kolejnych latach przyjęcia będą też wielkie. Oczywiście widzimy zagrożenie, że atrakcyjność zawodu górnika maleje. Stąd kilkunastoprocentowe podwyżki płac, stąd odbudowywanie szkolnictwa zawodowego i generalnie atrakcyjności zawodu - wyjaśniał Pawłaszek.

O umiar w ocenie branży apelował też **Jarosław Zagórowski,** prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej. - Bezpieczeństwo jest oczywiście priorytetem, ale jako spółki prawa handlowego musimy też dbać o wyniki finansowe. Dbając o bezpieczeństwo i optymalizację czasu pracy rozważaliśmy wprowadzenie monitoringu miejsca pobytu górników. Nie zostało to przez załogę zaakceptowane.

Wojciech Gumułka

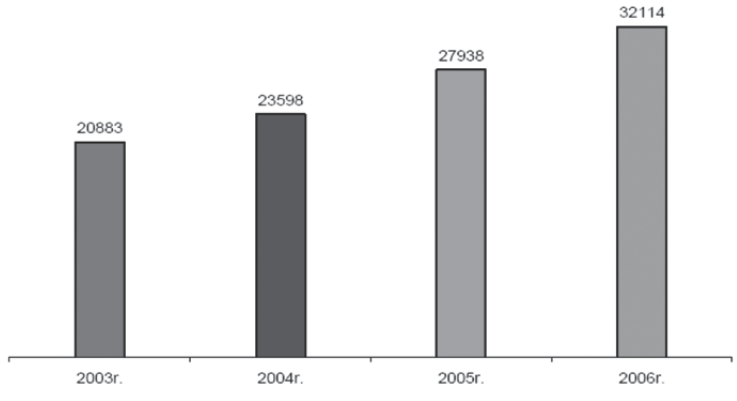

Zatrudnienie w firmach usługowych. Źródło WUG.

Zadziałała groźba strajku

Konfliktów płacowych, które opanowały placówki medyczne w całym kraju, nie udało się uniknąć również w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka im. Jana Pawła II w Katowicach-Ligocie.

Tam dyrektor placówki, z wykształcenia lekarz, uznał, że znaczne podwyżki należą się wyłącznie pracownikom wyższego personelu medycznego. Po podwyżkach podstawowa pensja młodszego asystenta wyniosła 2700 zł, asystenta 3600, a starszego asystenta 4500 zł.

Od maja ub. roku zakładowa "Solidarność", w ramach sporu zbiorowego, prowadziła negocjacje płacowe z pracodawcą. Związkowcy domagali się podwyżek płac dla wszystkich pracowników szpitala. Dla pracowników z wyższym wykształceniem medycznym postulowali podwyżkę płac w wys. 2 średnich krajowych, a dla pozostałej obsługi szpitala wzrost wynagrodzeń w wys. 1 średniej krajowej. W rezultacie dyrekcja zaproponowała nieznaczne podwyżki do końca roku tylko członkom "S".

- Do ich przyjęcia zobowiązali nas sami członkowie Komisji - tłumaczy przewodniczący zakładowej "S" **Paweł Prohaska**. - Na podobne podwyżki przystały również inne związki zawodowe, prowadzące negocjacje płacowe. Pani dyrektor jest twardym negocjatorem, faworyzującym finansowo wyłącznie lekarzy. Wywalczenie pieniędzy dla pozostałych grup zawodowych było prawie niemożliwe.

W tej sytuacji przedstawiciele szpitalnych organizacji związkowych postanowili utworzyć wspólny front i podczas kolejnych negocjacji płacowych mówić jednym głosem. Paweł Prohaska nie zgadzał się z propozycjami podwyżek dla pracowników medycznych przy całkowitym pominięciu w rozmowach kwestii podwyższenia wynagrodzeń najniższemu personelowi. Wobec nieprzejednanej postawy pracodawcy szpitalna "S" zdecydowała o przeprowadzeniu referendum, w którym załoga opowiedziała się za strajkiem.

Wówczas pracodawca zaproponował podwyżki, które mogłyby usatysfakcjonować tylko zatrudnione w szpitalu pielęgniarki. Jednakże Związek Zawodowy Pielęgniarek okazał solidarność ze związkowcami "S". Jego przedstawicielki oświadczyły, że nie odejdą od stołu rozmów dopóki propozycja porozumienia nie będzie satysfakcjonować ich kolegów z "S".

Związkowcy przedstawili dyrekcji wspólne stanowisko, w którym zaapelowali o przynajmniej minimalne finansowe docenienie nieobjętych podwyżkami grup zawodowych zatrudnionych w szpitalu. Ponownie trafili na opór pracodawcy. W tej sytuacji zmuszeni byli użyć groźby strajku.

- Wtedy dopiero pani dyrektor przystała na część naszych postulatów. Argumentowała, że spełniła połowę żądań lekarzy i pielęgniarek, więc spełni połowę naszych żądań pod adresem najniższego personelu, dla którego domagaliśmy się podwyżek wynagrodzeń od 100 do 200 zł. Ale stwierdziła, że te pieniądze będzie mogła wypłacić pracownikom dopiero od 1 maja - informuje Paweł Prohaska. - Załoga przystała na tę propozycję, a my zawiesiliśmy spór zbiorowy, z możliwością prowadzenia dalszych negocjacji. Na pewno nie o takich podwyżkach marzyliśmy, ale w sytuacji, gdy po wielu negocjacyjnych bojach wywalczyliśmy podwyżki dla pracowników, którzy nie mieli ich otrzymać, to możemy mówić o małym sukcesie. Małymi krokami będziemy dążyć do tego, aby osiągnąć więcej. *Beata Gajdziszewska*

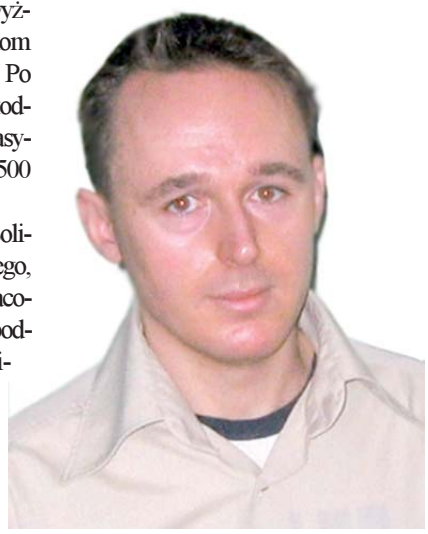

- Wprawdzie nie o takich podwyżkach marzyliśmy, ale to i tak nasz spory sukces negocjacyjny - mówi Paweł Prohaska

Trzy panie i wybieranie

W najbliższym poniedziałek 11 lutego związkowcy z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia wybiorą swojego nowego lidera.

To efekt rezygnacji dotychczasowej szefowej **Ewy Ficy**, która z końcem roku zakończyła działalność w "Solidarności". Chęć jej zastąpienia już zgłosiły 3 działaczki, które najprawdopodobniej wystartują w poniedziałkowych wyborach.

Halina Cierpiał jest przewodniczącą Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Jastrzębiu Zdroju. Z zawodu pielęgniarka, do "Solidarności" należy od 1981 r. Jak mówi, program działalności lidera tworzą członkowie związku działający w komisjach, a jej rolą byłaby jego realizacja. - Do sukcesu każdego przewodniczącego potrzebna jest współpraca z członkami związku i dobry przepływ informacji. Nie będę się obawiać zaryzykować w sytuacji niepewności - zapowiada Halina Cierpiał.

W wyborach zamierza również wystartować **Hanna Szotowska**, lekarz - internista, przewodnicząca "S" w Szpitalu Powiatowym w Czeladzi, w "S" od 1981 r. - Widzę potrzebę usprawnienia pracy RSOZ. Ta struktura powinna bardziej wspierać organizacje związkowe w placówkach ochrony zdrowia oraz pomagać w powstawaniu nowych komisji. Przed nami wielkie wyzwania i ogrom pracy, zwłaszcza w obliczu m.in. zapowiadanej przez rząd prywatyzacji placówek służby zdrowia - mówi Hanna Szotowska.

O fotel przewodniczącej ubiegać się będzie także przewodnicząca "S" Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej. **Elżbieta Żuchowicz** jest pielęgniarką, do "S" należy od 1991 r. Zapowiada poprawę współpracy Sekretariatu z Zarządem Regionu oraz pilne doprowadzenie do spotkania z Krajowym Sekretariatem Ochrony Zdrowia. - Trzeba rozmawiać o zapowiadanej zmianie ustawy o ZOZ oraz udziale związkowców w tworzeniu układu zbiorowego dla pracowników ochrony zdrowia - mówi Elżbieta Żuchowicz.

Startu w wyborach nie przewiduje natomiast obecny wiceprzewodniczący **Bogusław Gac**. Wszystko wskazuje więc na to, że po raz kolejny Sekretariatem pokieruje kobieta. Chyba, że w ostatniej chwili kolejny kandydat zostanie zgłoszony z sali.

Beata Gajdziszewska

Zmiany w Kodeksie pracy

Na obecnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu nowelizacji Kodeksu pracy. Projekt przewiduje zmianę, z pozoru niewielką. Mianowicie likwidację komisji do spraw układów zbiorowych pracy.

Proponowana zmiana będzie obowiązywać aż cztery resorty: pracy, gospodarki, skarbu państwa oraz finansów publicznych. A także partnerów społecznych - przedstawicieli pracowników (reprezentatywne centrale związków zawodowych) oraz pracodawców i Głównego Inspektora Pracy. Projekt nowelizacji został w konsultacjach zaakceptowany przez centrale reprezentatywnych związków zawodowych - NSZZ "Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Był też konsultowany przez organizacje pracodawców: Konfederację Pracodawców Polskich, Konfederację Pracodawców Prywatnych "Lewiatan" Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club. Większość tych partnerów społecznych nie miała zastrzeżeń do likwidacji komisji ds. układów zbiorowych.

Sprzeciw jak kulą w płot

Sprzeciwiła się jedynie Konfederacja Pracodawców Prywatnych, która błędnie uzasadniała konieczność dalszego istnienia komisji jej rzekomymi zadaniami w dwóch dziedzinach - "inicjowania układów zbiorowych pracy" i "indywidualnych porozumień pracowników z pracodawcami w zakładzie pracy". Rzecz w tym, że żadnych takich zadań nie przewidują dotychczasowe przepisy Kodeksu pracy odnoszące się do komisji ds. układów zbiorowych. KPP w swoim proteście powołuje się na nieistniejące prawo. Konfederacja kwestionuje również uprawnienia ministra pracy dotyczące rozszerzania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy na wszystkich (lub na niektórych) pracowników zatrudnionych u pracodawcy, który nie był objęty żadnym układem ponadzakładowym. Chodzi tu o pracodawcę prowadzącego taką samą (albo zbliżoną) działalność gospodarczą jak inni pracodawcy, u których wprowadzono ponadzakładowy układ zbiorowy pracy. Minister pracy może rozszerzyć zakres obowiązywania ponadzakładowego układu w drodze rozporządzenia. Po stronie związkowej negatywnie oceniło projekt Forum Związków Zawodowych. Ich władze zwracają uwagę, że komisja ds. układów zbiorowych jest "płaszczyzną dyskutowania problematyki układów zbiorowych pracy" niezależnie od Trójstronnej Komisji i powołanego w jej ramach zespołu ds. spraw układów zbiorowych. Zdaniem Forum komisja ds. układów zbiorowych jest potrzebna.

Według dotychczasowych przepisów Kodeksu pracy celem działalności komisji ds. układów zbiorowych było bowiem "udzielanie stronom zamierzającym zawrzeć układ zbiorowy pracy pomocy w formie doradztwa i konsultacji".

Za dużo biurokracji?

Generalnie komisja była trójstronnym ciałem opiniodawczo-doradczym powoływanym przy ministrze pracy. Jej skład był ustalany w rozporządzeniu tegoż ministra, przy uwzględnieniu przedstawicieli centralnej administracji rządowej, reprezentatywnych central związkowych i organizacji pracodawców. Nie sposób nie zauważyć, że w pewnym stopniu było to dublowanie działalności i zadań Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Likwidacja takiej struktury eliminuje biurokrację i upraszcza procedurę zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Tym bardziej, że od 2002 r. w ramach Trójstronnej Komisji działa zespół problemowy ds. prawa pracy i układów zbiorowych. Jego zadaniem jest wypracowanie wspólnego stanowiska m.in. w kwestiach dotyczących układów zbiorowych pracy. Od czasu powołania tego zespołu działalność komisji ds. układów zbiorowych właściwie zupełnie zamarła. Od 2002 r. nie odbyło się ani jedno jej posiedzenie.

Popierając likwidację komisji władze NSZZ "Solidarność" zwracają uwagę, że należy skorygować konsekwentnie wszystkie przepisy odnoszące się do tego problemu. Natomiast Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan postuluje, aby minister pracy, zanim wyda decyzję o rozszerzeniu stosowania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy, obowiązkowo zasięgał opinii Trójstronnej Komisji. Celem tego postulatu jest zapewne ograniczenie możliwości rozszerzenia ponadzakładowego układu zbiorowego pracy.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że likwidacja dotychczas istniejącej (choć już tylko formalnie) komisji ds. układów zbiorowych pracy przyniesie oszczędności dla budżetu państwa. Wprawdzie tylko o kwotę 10 tys. złotych miesięcznie, ale dobre i to. *Teresa Wójcik*

Walcownia w upadłości

23 stycznia katowicki sąd gospodarczy ogłosił upadłość likwidacyjną Walcowni Rur Jedność (WRJ) w Siemianowicach Śląskich.

Najdłuższej niedokończonej inwestycji w historii polskiego hutnictwa. Budowa walcowni rozpoczęła się 28 lat temu i pochłonęła ok. 700 mln zł. Zakład miał być nadzieją na nowe miejsca pracy dla pogrążonych w bezrobociu Siemianowic. Stał się symbolem głupoty i niegospodarności.

- Upadłość likwidacyjna WRJ to dobra wiadomość dla inwestorów, którzy mogą kupić walcownię bez długów oraz ryzyka zwrotu pomocy publicznej. Za ile? Tego na razie nie wiadomo. Kto? Dwa lata temu rosyjski koncern TMK oferował 140 mln zł za przejęcie zakładu w przypadku upadłości likwidacyjnej - czytamy w Wirtualnym Nowym Przemyśle. Jednak jak informuje portal założona dwa lata temu spółka TMK Inwestycje przestała działać. Dlatego trudno jeszcze powiedzieć, który z koncernów zdecyduje się zainwestować w Siemianowicach.

Wcześniej zakupem WRJ zainteresowana była jedna z ukraińskich spółek oraz **Roman Karkosik**. *ak*

Walcownia miała być nadzieją na nowe miejsca pracy dla mieszkańców Siemianowic Śląskich, a stała się symbolem niegospodarności

Przymierze na rzecz wolnej niedzieli

- Niedziela jest dobrem publicznym i wartością kulturową - tak rozpoczyna się tekst Porozumienia „Przymierze na rzecz wolnej niedzieli" zawartego przez siedemnaście organizacji pozarządowych, chrześcijańskich oraz naukowców i polityków.

Dokument podpisany został 1 lutego w Warszawie podczas konferencji "Wygrajmy niedziele". Tym samym w Polsce powstało pierwsze ogólnospołeczne porozumienie, którego celem jest przywrócenie świątecznego charakteru niedzieli.

- Nie obronimy niedzieli, jeżeli nie będziemy budować consensusu. Nie wierzę w radykalny podział na Polskę liberalną i Polskę solidarną - powiedziała podczas konferencji prof. Aniela Dylus.

- Chcemy zjednoczyć wysiłki i prowadzić wspólne działania, by uświadomić Polakom jak ważnym dobrem i jak istotną wartością dla polskiej rodziny jest wolna niedziela - mówił podczas konferencji **Alfred Bujara**, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ "Solidarność", inicjator akcji.

Najważniejszym celem Przymierza będzie dążenie do zachowania świątecznego charakteru niedzieli dla dobra społeczeństwa i rodziny. - Chcemy zmienić mentalność Polaków i doprowadzić do uregulowań prawnych, w tym zapisu konstytucyjnego określającego niedzielę jako dzień wolny od pracy - podkreślił Alfred Bujara.

- Niedziela jest okazją do umocnienia własnej osobowości. Dniem, który przypomina, że nie jesteśmy jako ludzie jedynie "wiązką funkcji w służbie obcym celom", ale czymś więcej - dodała prof. **Aniela Dylus** z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zdaniem prof. Dylus wolna niedziela pełni także funkcję integracyjną, gdyż stwarza możliwość odbudowania zerwanych więzi.

Podobny ruch powstał w 2002 r. w Austrii. Była to odpowiedź społeczeństwa na zapowiedź wprowadzenia handlu w niedziele. Austriacki ruch ma status organizacji użyteczności publicznej i skupia już 500 organizacji. Gościem konferencji był **Martin Muellauer** członek Komitetu Federalnego ds. Handlu GDA-DJP, który podkreślił, że popieranie wolnej niedzieli należy dzisiaj w Austrii do dobrego tonu.

- Wolna od pracy niedziela stwarza dla wszystkich grup społecznych niepowtarzalną podstawę dla życia - podkreślił Martin Muellauer.

Austriackie stowarzyszenie stanęło przed problemem regulacji handlu podczas czterech niedziel przypadających na czas najbliższych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

- Wraz z politykami i przedstawicielami Izby Gospodarczej Austrii podpisaliśmy układ zbiorowy. W niedziele podczas mistrzostw sklepy mogą być otwarte tylko od 12 do 18 - powiedział Muellauer i podkreślił, że pracować będą tylko te osoby, które wyrażą na to zgodę. Za tę pracę otrzymają podwójne wynagrodzenie i wolny poniedziałek, a firma będzie musiała pokryć koszty opieki nad dziećmi.

- Cieszę się, że stowarzyszenia i organizacje świeckie bronią niedzieli, gdyż w tym przypadku chodzi o ochronę rodziny - podsumował konferencję ks. prałat **Jan Drob** ekonom Konferencji Episkopatu Polski.

Agnieszka Konieczny

Dr Tomasz Wójcik - członek Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

- Wolna niedziela jest jednym z elementów godziwej pracy, której idea jest promowana przez MOP. Godziwa praca, to również taka, za którą należy się godziwa zapłata oraz taka, która nie niszczy środowiska i zapewnia bezpieczeństwo życia, zdrowia i mentalności.

Pracownicy Carrefour nie przyjdą do pracy?

Włoski strajk w marketach Carrefour wisi na włosku. Osoby zatrudnione w tej sieci bezskutecznie domagają się wprowadzenia dodatku stażowego.

Przewodniczący "Solidarności" w Carrefour Katowice **Krzysztof Czaja** podkreśla, że protest miał odbyć się w najbliższą sobotę, ale został zawieszony. Zarząd odpowiedział na pisma związkowców i ustalił termin rozmów. Spotkanie zaplanowane zostało na 25 lutego. Wezmą w nim również udział dyrektorzy sklepów.

Pracownicy sieci Carrefour domagają się wprowadzenia dodatku stażowego

- Wprowadzenie dodatku stażowego to jedna z najważniejszych kwestii dla przyszłości sieci. Bardzo często nowo zatrudniony pracownik dostaje wyższą pensję, niż osoba doświadczona z kilkuletnim stażem - mówi Krzysztof Czaja.

Związkowcy podkreślają, że wynagrodzenia pracowników sieci są bardzo niskie. Z tego powodu wielu z nich rezygnuje z pracy. Z firmy odchodzą najlepsi, najbardziej doświadczeni.

- Zarząd dba o rozwój, inwestycje, ale zapomina o tym co najważniejsze, czyli ludziach - podkreślają związkowcy.

"Solidarność" Carrefour Katowice przygotowała propozycje naliczania dodatku stażowego. Według związkowców powinien on być ustalany procentowo w zależności lat pracy. Na razie zarząd sieci nie odniósł się do tych propozycji.

- Więcej będziemy wiedzieć dopiero po spotkaniu w Warszawie - mówi Czaja.

- Jeżeli rozmowy nie przyniosą rezultatów, w jedną z przedświątecznych sobót pracownicy Carrefour wezmą urlopy na żądanie. - Do akcji przyłączą się również osoby, które nie są członkami "Solidarności" - podkreślają związkowcy i zapewniają, że o ewentualnym proteście poinformują klientów. W akcji wezmą udział te markety, w których działa organizacja związkowa "S". Są to sklepy Carrefour w Poznaniu, Wrocławiu, Zgorzelcu, Legnicy, Krakowie, Katowicach i Warszawie.

Agnieszka Konieczny

Budryk podzielony gorszym porozumieniem

- Ten strajk to był skandaliczny przejaw egoizmu i głupoty. Prawie zabito kopalnię.

Tak o trwającym półtora miesiąca proteście w kopalni Budryk i jego organizatorach mówi szef zakładowej "Solidarności" **Andrzej Powała**. - Od początku było dla mnie jasne, że tym ludziom w ogóle nie zależy na podwyżkach. Strajk został naprędce zorganizowany tylko po to, by nie dopuścić do połączenia z Jastrzębską Spółką Węglową. Jego inspiratorami byli przecież ludzie z wyższego dozoru, a oni, z racji wysokich zarobków, nic by na przyłączeniu nie zyskali. Poza tym nie mogliby zasiadać na tak ulubionych przez siebie ciepłych posadkach w radzie nadzorczej - komentuje Powała.

Przypomnijmy: protest prowadziły jedynie trzy związki działające w Budryku. Okupacja kopalni doprowadziła do zagrożenia pożarowego (pełne wydobycie wciąż nie zostało wznowione) oraz do wielomilionowych strat kopalni. Od akcji odcięły się m. in. Związek Zawodowy Górników i "Solidarność". - We wrześniu z wielkim trudem wynegocjowaliśmy porozumienie, zgodnie z którym wskaźnik wzrostu w naszej kopalni wyniósłby 118,6 proc. Ci którzy protestowali, wszystko popsuli - nie tylko wizerunek kopalni i relacje wśród załogi. Popsuli również to porozumienie, bo sami po wielu dniach bezsensownego protestu zawarli gorsze - uważa Andrzej Powała.

Średnie wynagrodzenie za 2006 rok stanowiące "bazę" dla obliczenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w 2007 roku.	Prognoza średniego wynagrodzenia na podstawie Projektu porozumienia z 20 września 2007 roku	Wskaźnik wzrostu	Prognoza średniego wynagrodzenia na podstawie Projektu porozumienia z 11 stycznia 2008 roku	Wskaźnik wzrostu	Prognoza średniego wynagrodzenia na podstawie Porozumienia z 31 stycznia 2008 roku	Wskaźnik wzrostu
4 177 zł	4 955 zł	118,6%	5 011 zł	120,0%	4 930 zł	118,0%

AL PŁAC KWK "BUDRYK" KIEROWNIK DZIAŁU Andrzej Olender

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. Kopalnia Węgla Kamiennego "BUDRYK" NACZELNY INŻYNIER / Z-ca DYREKTORA mgr inż. Marian Kurpas PEŁNOMOCNIK

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. Kopalnia Węgla Kamiennego "BUDRYK" DYREKTOR mgr inż. Piotr Czarnecki PEŁNOMOCNIK

Potwierdzone przez kierownictwo kopalni porównanie średnich płac w kopalni w przypadku wejścia w życie porozumienia z września 2007 r. (druga rubryka od lewej) i stycznia 2008 r. (druga rubryka z prawej). W efekcie strajku każdy z górników Budryka zarobi miesięcznie kilkadziesiąt złotych mniej

Ale przedstawiane przez strajkujących efekty ich negocjacji mają sprawić wrażenie odniesionego wielkiego sukcesu. Technika jest dość prosta - załodze przedstawia się wiele rzekomych ustaleń porozumienia, które i tak byłyby realizowane, bez względu na strajk. Przykładem jest chociażby zapowiedź zarządu dotycząca zbadania wpływu spalin na pracujących czy analiza możliwości przyznania załodze akcji JSW.

- Tak naprawdę dla organizatorów protestu ważny był tylko punkt mówiący o ich bezkarności. Po to tak długo przeciągali protest, po to prawie zabili kopalnię - uważa Andrzej Powała. Ale czy pozostaną bezkarni, zdecydują najbliższe dni. Chodzi m. in. o zbadanie legalności strajku. Jeśli protest łamał ustawę, to jego organizatorzy najprawdopodobniej stracą pracę.

Jednak nawet wtedy załoga Budryka na długo jeszcze może zostać podzielona. - Dochodzi wciąż do poniżania ludzi. Ci, którzy nie strajkowali, usuwani są z ze stanowisk pracy, pojawią się łżące ludzi plakaty, niszczą im szafki. A na wszystko jest ciche przyzwolenie przełożonych - alarmuje Powała.

Jeśli w piątek, w dniu wypłaty, na terenie kopalni zawisną skarbonki, a w ten sposób mają być zbierane pieniądze dla uczestników strajku, to miarka może się przebrać. - To będzie kolejny policzek dla większości załogi. Zarząd nie może na to pozwolić. W innym przypadku weźmiemy sprawy w swoje ręce - zapowiada Powała.

Wojciech Gumułka

Przyjaciel przy Pracy
Miesięcznik BHP

PRACA AKORDOWA A WYNAGRODZENIE URLOPOWE

Pan Sławomir T. z Krakowa, zatrudniony w firmie od 6 sierpnia br. jest wynagradzany stawką akordową. Pod koniec października był na urlopie wypoczynkowym. Pyta, jak pracodawca powinien ustalić podstawę wynagrodzenia urlopowego i ile wynagrodzenia powinien dostać za czas urlopu.

Podstawę wymiaru wynagrodzenia urlopowego w tym przypadku powinno stanowić wynagrodzenie wypłacone pracownikowi za okres faktycznie przepracowany, czyli za sierpień i wrzesień.

Po ustaleniu podstawy wymiaru wynagrodzenia urlopowego tego pracownika należało wyliczyć wysokość przysługującego mu wynagrodzenia za jedną godzinę pracy, a następnie pełne wynagrodzenie urlopowe (§ 9 rozporządzenia MPiPS z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop, Dz.U. nr 2, poz. 14 ze zm.). Wynagrodzenie za jedną godzinę pracy oblicza się dzieląc podstawę wymiaru przez liczbę godzin, w czasie których pracownik wykonywał pracę w okresie, z którego została ustalona ta podstawa. Natomiast wynagrodzenie urlopowe ustala się mnożąc wynagrodzenie za jedną godzinę pracy przez liczbę godzin, jakie pracownik przepracowałby w czasie urlopu wypoczynkowego w ramach normalnego czasu pracy, gdyby w tym czasie nie korzystał z urlopu.

Odnosząc się do postawionego pytania podam przykład jak można obliczyć wynagrodzenie urlopowe. Jeżeli pracownik łącznie - w sierpniu i wrześniu br. - zarobił np. 3 900 zł pracując przez 328 godzin, jego przeciętne wynagrodzenie za jedną godzinę pracy wyniosło 11,89 zł. Gdyby na urlopie wypoczynkowym przebywał np. 80 godzin, jego wynagrodzenie z tego tytułu wyniosłoby 951 zł.

PISEMNA FORMA UMOWY O PRACĘ

Pani Magdalena P. z Lublina niedługo podejmie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Pyta, czy umowa o pracę musi zostać zawarta na piśmie.

Zgodnie z art. 29 § 2 kp, umowę o pracę zawiera się na piśmie. Pisemna forma umowy o pracę nie została przez przepisy prawa zastrzeżona pod rygorem nieważności. Należy podkreślić, że umowa o pracę dochodzi do skutku, gdy strony złożą zgodne oświadczenie co do jej istotnych postanowień. Jeżeli umowa o pracę nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej, pracodawca powinien, najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika, potwierdzić pracownikowi na piśmie ustalenia co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków. Pisemne potwierdzenie umowy ma duże znaczenie dla uprawnień pracowniczych.

Należy dodać, iż zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia MPiPS z 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. nr 62, poz. 286 ze zm.), pracodawca sporządza umowę o pracę co najmniej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden doręcza się pracownikowi, a drugi włącza do jego akt osobowych. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio do pisemnego potwierdzenia przez pracodawcę rodzaju umowy o pracę zawartej z pracownikiem i warunków tej umowy. Potwierdzenie to doręcza się pracownikowi za pisemnym potwierdzeniem odbioru.

Jeśli pracodawca lub osoba działająca w jego imieniu nie potwierdzi pracownikowi zawartej umowy o pracę, to dopuszcza się wykroczenia przeciwko prawom pracownika (art. 281 pkt 2 kp).

Odpowiedzi na pytania zostały zamieszczone w numerze 11/2007 miesięcznika "Przyjaciel przy Pracy". (www.przyjacielprzypracy.pl)

Zapomniana podwyżka

Podwyżki płac zasadniczych przewidzianych w ubiegłorocznej ustawie o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń domaga się zawierciańska „Solidarność" Pracowników Ochrony Zdrowia od dyrekcji Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego.

Przyjęta przez Sejm poprzedniej kadencji na początku września, tuż przed samorozwiązaniem, ustawa przewidywała bowiem, że nie mniej jak 40 proc. kwoty dodatkowego transzy pieniędzy z NFZ zostanie przeznaczone na "wynagrodzenia zasadnicze wraz z innymi składnikami i pochodnymi od tych wynagrodzeń". Tymczasem dyrekcja ZLA wszystkie otrzymane pieniądze przeznaczyła na premie motywacyjne.

- Nie zmienia to jednak faktu, że nie dokonała ona stosownych uzgodnień z zakładowymi organizacjami związkowymi i nie podniosła o wymagane minimum płac zasadniczych - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca "S" Pracowników Ochrony Zdrowia w Zawierciu. - Cieszy, że dyrekcja ZLA Zawiercie wygospodarowała pieniądze na wyższe premie, ale radość byłaby większa, gdyby nie łamano przy tym prawa.

Fakt podpisania przez wszystkie związki zawodowe załącznika zmieniającego wysokość premii motywacyjnej nie ma przy tym żadnego znaczenia. Regulamin wynagradzania, jak przepis znacznie niższej rangi, nie może zmieniać ustawowych ustaleń.

- Proponując wyższe premie dyrekcja mogła dodatkowe pieniądze wygospodarować z innych źródeł - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa zawierciańskiego Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności".

Domagając się podwyżek płac zasadniczych związkowcy zapowiadają, iż w razie dalszego ignorowania przez dyrekcję ZLA w Zawierciu zapisów ustawy zwrócą się do Państwowej Inspekcji Pracy o kontrolę wykonywania obowiązków pracodawcy.

O wyższe płace walczą także pracownicy Szpitala Powiatowego w Zawierciu. W środę, 6 lutego zaplanowano w budynku starostwa mediacje ostatniej szansy. Poprzednie nie odbyły się, gdyż mediatorowi, którym jest Ryszard Mach, starosta zawierciański przeszkadzali pracownicy szpitala, którzy chcieli przysłuchiwać się negocjacjom. Płacowy spór zbiorowy w szpitalu trwa od końca maja ubiegłego roku.

(zaw)

Kuchennymi drzwiami

Prezydium Komisji Krajowej „Solidarności" protestuje przeciwko próbom wprowadzania zmian w prawie pracy z pominięciem obowiązku konsultacji z partnerami społecznymi.

Przykładem takiego postępowania mogą być ustawy w sprawie reformy ochrony zdrowia wprowadzone do Sejmu przez rząd w trybie poselskim oraz projekty zmian w kodeksie pracy zgłoszone do komisji nadzwyczajnej "Przyjazne Państwo". - Uznajemy, że tworzenie ustawowych rozwiązań dotyczących zwłaszcza prawa pracy i spraw społecznych w sposób pomijający konsultacje społeczne oraz uzgodnienia w Trójstronnej Komisji są sprzeczne z różnymi deklaracjami składanymi przez premiera i przedstawicieli rządzącej koalicji. Takie postępowanie narusza zasady dialogu społecznego - uważa **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "S".

Prezydium KK zwróciło się do rządu o ochronę przestrzegania ustanowionego porządku i zasad dialogu, a w szczególności ustawy o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

NSZZ "Solidarność" chce rozmawiać z rządem na temat nowej umowy społecznej - zadeklarował kilka dni temu w Sygnałach Dnia w Polskim Radiu przewodniczący Związku Janusz Śniadek. Przypomniał, że warunkiem szybkiego rozwoju gospodarczego Irlandii było porozumienie między rządem, pracownikami i pracodawcami. Zdaniem szefa "Solidarności" jeśli Polska chce powtórzyć irlandzki sukces, powinna pójść tym przykładem. Alternatywą dla porozumienia jest lawina protestów poszczególnych grup zawodowych. Przewodniczący "Solidarności" zastrzegł, że jego związek nie ma zamiaru podejmować pochopnych kroków. Nie wykluczył jednak, że jeśli rząd nie rozpocznie rozmów, związek przygotuje akcję protestacyjną w całym kraju.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 5 lutego 2008 r.*

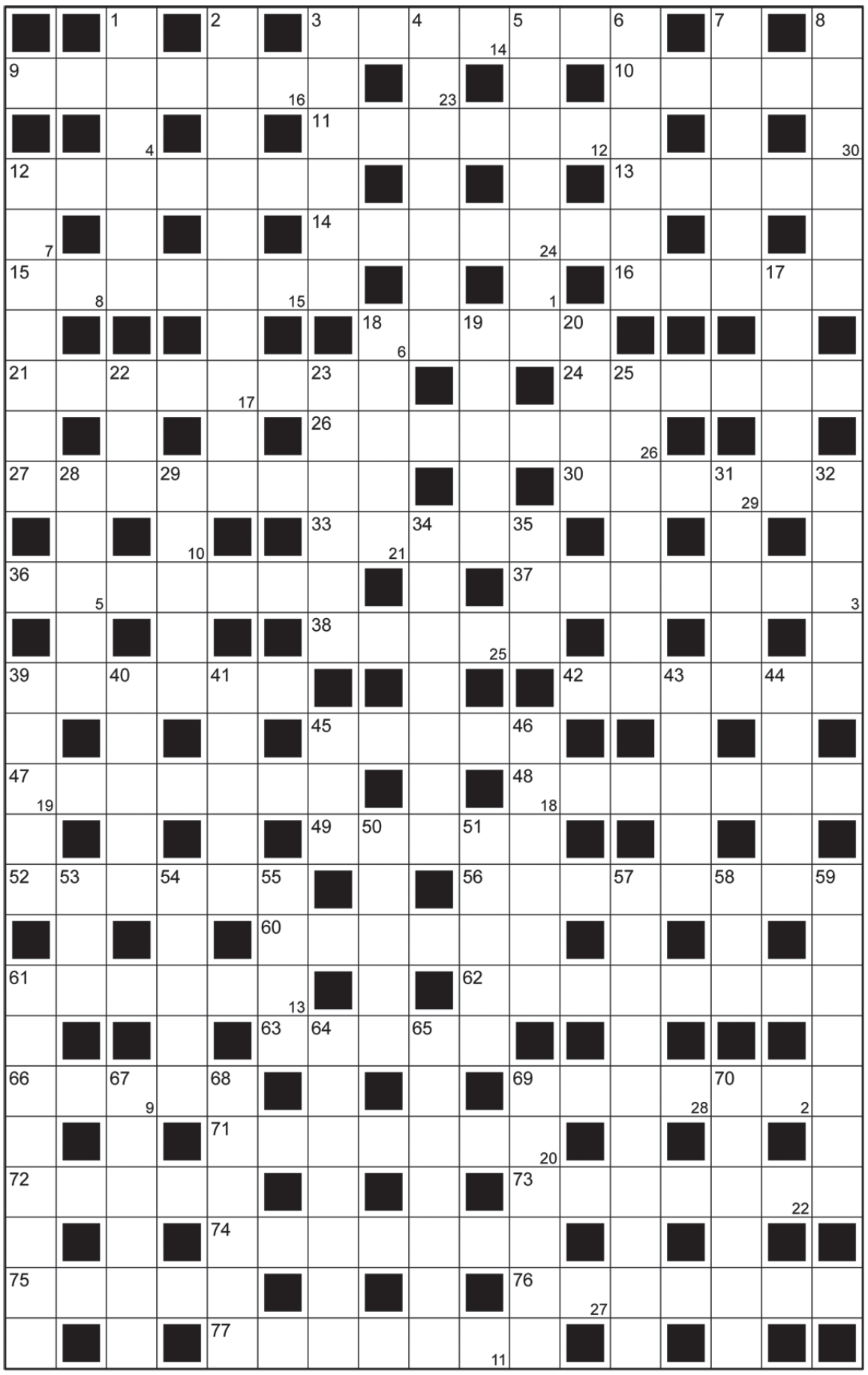

POZIOMO:
3) Rzeźba, obraz świętego wykonane przez ludowego artystę
9) Komedia Moliera
10) Rysunkowa łamigłówka
11) Oddział w szpitalu
12) Figura akrobacji lotniczej
13) Ferowany przez sędziego
14) Drobny gryzoń
15) Niszczenie brzegów morskich przez fale
16) Stałe napięcie czynnościowe mięśni szkieletowych
18) Mokradło
21) Ogół prawników
24) Szkliwo, polewa
26) W komplecie z szufelką
27) Nadmiar, nawiązka, nadwyżka
30) W powiedzeniu jest nim tylko mowa
33) Cienkie drewienko
36) Opaska zawieszona na karku, przytrzymująca chorą rękę
37) Ssak morski
38) Jesienny kwiat, marcinek
39) Sprawozdanie, meldunek
42) Rodzaj skarbonki
45) Bojaźliwym podchodzi do gardła
47) Nitka do dziergania
48) Technika malarska
49) Kolor ubrań wojskowych
52) Warsztat tkacki
56) Forma turystyki samochodowej
60) Imię Lloyda, słynnego komika
61) Afrykańska wyprawa myśliwska
62) Garri, szachista
63) Miasto w Japonii, na wyspie Honsiu
66) Bicz z krótką rękojeścią i długim splecionym rzemieniem
69) Ustronie, pustkowie
71) Artyleryjski jest zawsze groźny
72) Pierwsze lub drugie na obiad
73) Nadwaga
74) Opieka nad sztuką
75) Ogon wiewiórki
76) Pasożytuje na skórze
77) Część koła rowerowego

PIONOWO:
1) Pękata butla na wino
2) Carlos Santana
3) Dzieli sąsiadów
4) Kokosowy do ubicia
5) Produkt z tartaku
6) Niedozwolony chwyt w zapasach
7) Germański król elfów, tytułowy bohater opery Webera
8) Złośliwy żart
12) Środek do mycia włosów
17) Brak przesady, powściągliwość
18) Kobieta karmiąca piersią cudze dziecko
19) Moneta w portfelu Polaka
20) Królik futerkowy
22) Szczep, plemię
23) Każdy ją skrobie na własny rachunek
25) Wśród warzyw
28) Oszukańcze przedsięwzięcie
29) Życzliwość
31) Paliwo kuchenek gazowych
32) Stan niepewności
34) Spokrewniona z gryką
35) Czerwony oznacza pożar
39) Żłobek, ale bez dzieci
40) Wieczne lub w resorze
41) Pewność siebie, odwaga
43) Położenie bez wyjścia; zastój
44) Esowaty fotel
45) Dawny worek podróżny
46) Rewolucyjna Chopina
50) Instrument szarpany o 46 strunach
51) Papier do kopiowania
53) Ze stolicą w Pretorii
54) Pancerna lub ogniotrwała
55) Stan w USA ze stolicą w Columbus
57) Czas na relaks
58) Silny jak ...
59) Utwór epicki pisany prozą
61) Randka
64) Broń na grubego zwierza
65) W niedzielę głoszone z ambony
67) Szara lub złota w sadzie
68) Dłuższy utwór liryczny
69) Celofan na czekoladzie
70) Rodowe nazwisko królowej Bony

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - myśl Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp.

Uwaga – zmiana!

Koniec formalności!
Teraz to urząd skarbowy
przekaże Fundacji 1% Twojego podatku.
To proste jak nigdy!

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

SolDar

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Patriota czy zdrajca?

„Wojciech Jaruzelski. Patriota czy zdrajca?" - to temat kolejnego konkursu historycznego dla młodzieży ogłoszonego przez Stowarzyszenie NZS 1980.

Patronat nad konkursem objęli m.in. Śląski Kurator Oświaty i Śląsko-Dąbrowska "Solidarność".

- Podejmując tak trudny temat chcieliśmy zachęcić młodych ludzi do poszerzania wiedzy o najnowszej historii Polski i zajmowania stanowiska w sporach, które nadal są aktualne - mówi **Zbigniew Kopczyński** ze Stowarzyszenia NZS 1980. - Mimo upływu lat oceny generała Jaruzelskiego są skrajnie różne.

Konkurs jest skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. - Konkurs jest propagowany na Śląsku, ale nie ma ograniczeń terytorialnych - podkreśla Zbigniew Kopczyński.

Prace w formie pisemnej, audycji multimedialnej lub audycji radiowej należy przesyłać do 31 marca na adres: Stowarzyszenie NZS 1980, ul. Warszawska 37, 40-010 Katowice. Ogłoszenie wyników nastąpi na początku maja. Kopczyński zapewnia, że na zwycięzcę czeka atrakcyjna nagroda - dwutygodniowy kurs języka angielskiego w Wielkiej Brytanii. *ak*

Karczma Regionu zakończyła sezon

W hali sportowej w Rudzie Śląskiej - Halembie odbyła się 10. Karczma Piwna Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

To już tradycja, że w lutym, na zakończeniu sezonu karczm i biesiad piwnych, ostatnią z takich imprez organizuje Region Śląsko-Dąbrowski. To podziękowanie przede wszystkim dla wszystkich tych związkowców, którzy w minionym roku nie żałowali swojego wolnego czasu dla "Solidarności". - Dziękuję za wszystko, co robiliście dla będących w potrzebie koleżanek i kolegów i że zawsze można było na was liczyć w związkowych akcjach - mówił witając wszystkich związkowców **Piotr Duda**. Przewodniczący Zarządu Regionu przekazał również podziękowania prezydentowi Rudy Śląskiej **Andrzejowi Stani** i szefowi "S" w kopalni "Halemba" **Józefowi Kowalczykowi** za pomoc w organizacji imprezy.

Karczma rozpoczęła się minutą ciszy ku pamięci wszystkich tych związkowców, którzy w ostatnim roku odeszli na wieczną szychtę. W ten sposób uczczono również ofiary niedawnej katastrofy samolotu wojskowego pod Mirosławcem.

Gościem specjalnym imprezy był **Damian Jonak** - młodzieżowy mistrz świata w boksie w kategorii juniorśredniej w kategorii WBC. Owacyjnie witany zaprosił swoich fanów na najbliższe walki. Pierwszą stoczy już w lutym. - Ale 19 lub 26 kwietnia odbędzie się gala w Spodku. Zapraszam was tam wszystkich, liczę na gorący doping. Mam nadzieję, że wtedy "Solidarność" będzie tam widoczna, a o naszym związku usłyszy cała Polska - mówił Jonak, który jest członkiem "S" w kopalni "Makoszowy".

Damian Jonak i jego promotor Don King (czyli Marek Klementowski z „S" Kopalni Bobrek)

Jak zwykle na karczmie nie zabrakło konkursów, rywalizacji tablicy lewej i prawej, chóralnych śpiewów i oczywiście golonki. Nad dobrą zabawą i godnym piciem piwa przez gwarków czuwał Prezes Karczmy **Norbert Achtelik** z Gór Tarnowskich. Wspomagali go **Józef Wiśniowski** i **Ryszard Drabek** - prezydianci doświadczeni, bo na co dzień zasiadający w Prezydium Zarządu Regionu. Tradycyjnie podczas imprezy przeprowadzono też kwestę, z której pieniądze przekazano dla Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży im. Grzegorza Kolosy.

wg

Karaoke dla przewodniczących komisji zakładowych. Od prawej Sławomir Ciebiera (Opel), Zdzisław Goliszewski (Bumar-Łabędy) i Jerzy Goiński (Huta Katowice)

Nie dla degradacji Parku

Stowarzyszenie „Nasz Park" zwróciło się do parlamentarzystów o zdecydowane przeciwstawienie się planom sprzedaży akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku należących do Ministerstwa Skarbu Państwa.

Zdaniem Stowarzyszenia jakakolwiek sprzedaż tych akcji doprowadzi do degradacji materialnej, a przede wszystkim funkcjonalnej Parku.

- WPKiW im. Gen. Jerzego Ziętka stanowi dziedzictwo o unikatowych wartościach kulturowych - czytamy w liście skierowanym do posłów.

Stowarzyszenie podkreśla, że Park posiada wyjątkowo wartościową bazę do realizacji programów wychowawczych, dydaktycznych i naukowych dla młodzieży z całego kraju i innych państw, nie tylko europejskich.

- Park jest także atrakcyjnym celem zwykłych jednodniowych wycieczek przeważnie szkolnych, nieraz z bardzo odległych miejsc. Jest miejscem realizacji wielu różnorakich działań kulturalnych, także tych stanowiących o tradycji i tożsamości regionu - argumentują przedstawiciele Stowarzyszenia. Ich zdaniem Park mógłby być także wartościowym punktem w programie promocji Polski, tym bardziej że pod wieloma względami jest unikatowy.

- Wyrażamy tą drogą nadzieję, że od tej pory Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka będzie postrzegany, nie jako źródło doraźnych budżetowych dochodów, ale jako ponadczasowa wartość w skali ogólnokrajowej - podkreślają przedstawiciele Stowarzyszenia.

ak

Wbrew wcześniejszym ustaleniom WPKiW znalazł się na liście firm przeznaczonych do prywatyzacji w 2008 r. W 2005 r. Ministerstwo Skarbu Państwa oddało władzom województwa 75 proc. akcji Parku i zapewniało o przekazaniu pozostałych. Jeszcze kilka miesięcy temu te obietnice podtrzymywał poprzedni minister skarbu **Wojciech Jasiński**. Nowy rząd zmienił zdanie i zdecydował o prywatyzacji obiektu, która - zdaniem śląskich polityków - może doprowadzić do wykupienia przez inwestorów najcenniejszych terenów Parku.

Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku jest miejscem rekreacji nie tylko dla mieszkańców Śląska fot. Andrzej Batog